

PRZEDPŁATA

miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petłowy
lub jego miejsce:
1-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 10 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Łubelska Nr. 51.

5-go listopada 1916 r. w Warszawie.

Warszawa. (BK). Proklamacja państwa polskiego wywołała w stolicy Polski niebываły entuzjazm całej ludności, która bez względu na klasy i stany dzień historyczny obchodziła w upojnej radości jako dzień ziszczenia półtorawiekowych aspiracji narodowych. To, co Warszawa przeżywała w niedzielę niezatartemi zgłoskami wyrzaje się w pamięci wszystkich, zapisze historja.

Uroczystości rozpoczęły się oficjalnym aktem na zamku, gdzie gen.-gubernator do zebranych notablów, przedstawicieli wszelkich instytucji i sfer po odczytaniu proklamacji wygłosił mowę, podnosząc znaczenie przeżywanego chwili. „Wkrótce — mamy nadzieję — powstanie wojsko polskie, mówić Beseler — skupiające się dobrowolnie u swoich sztandarów i stojące na straży tego symbolu państwowej niepodległości. Życzę Królestwu Polskiemu szczęśliwej przyszłości“.

Po mowie jego rozległy się okrzyki na cześć mocarstw i Monarchów sprzymierzonych.

Następnie rektor uniwersytetu, dr. J. Brudziński, przemówił w słowach następujących:

„Przyjmujemy ten donioły fakt obu Monarchów, stwierdzający nasze nigdy nieprzedawnione prawa do niepodległego bytu państwowego z wiarą w jego rychłe, życzliwe i celowe zrealizowanie. Za najistotniejszą gwarancję uważamy powołanie regenta, jako symbolu państwowości polskiej, i tymczasowej Rady stanu, zanim Król Polski stanie na czele, ostatecznie zorganizowanego i określonego w swoich granicach państwa polskiego.

Wierzmy, że wspólność interesów państwowych mocarstw centralnych i państwa polskiego wytworzy zgodne sąsiedzkie stosunki i zapewni pomyślne warunki narodowego bytu wszystkim rodakom. Racz Eksceleńco być wyrazicielem wobec Obu Wspaniałomyślnych Monarchów naszej wiary w jaknajpomyślniejsze urzeczywistnienie Ich woli i należnej Im za to wdzięczności naszej.

Niech żyje Wolna, Niepodległa Polska!“

Orkiestra przed zamkiem wykonała hymn narodowy i utwory okolicznościowe.

Na długo przed rozpoczęciem aktu zebrały się przed zamkiem królewskim nieprzeliczone tłumy publiczności.

Balkony i okna okolicznych domów przepełnione były widzami. Wszystkie domy przybrane były we flagi narodowe i kobierce.

Po odjeździe z zamku dygnitarzy tysięcy tłumy publiczności uformowały

się w pochód, który przy dźwiękach pieśni narodowych ruszył ulicami miasta. Nad tłumem powiewał las sztandarów narodowych.

Pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie dwaj żołnierze niemieccy ustawili sztandar polski, ubrany w kwiaty, przemówili dwaj robotnicy.

W Palais de Glace odbył się wiec polityczny zorganizowany przez C. K. N. Po godz 3 uczestnicy udali się w stronę Alei Ujazdowskiej.

Około godz. 4 po poł. pochód zwiększający się coraz bardziej skierował się na Plac Centralny, przed ratuszem, gdzie miał się odbyć uroczysty obchód. Zjawił się także oddział legionistów, witanym gromkimi okrzykami. Pośród pochodu niesiono sztandary i barwne transparenty z napisami na cześć polski, rządu polskiego, armji, Legionów i t. d.

W sali ratuszowej zjawili się dygnitarze miejscy, przedstawiciele władz i liczna publiczność.

Na chwilę przed otwarciem posiedzenia wkroczyła do sali śród owacyjnych oklasków delegacja legionów polskich. Przedstawiciele legionów zajęli miejsca w lewej nawie sali.

Widziano śród nich: komendanta korpusu legionów, St. hr. Szeptyckiego, jego zastępcę w delegacji, szefa departamentu wojskowego, pułkownika Władysława Sikorskiego, komendanta 5-go pułku piechoty podp. Leona Berbeckiego, oficera sztabu 1-ej brygady majora Żymirskiego rotmistrza 1-go pułku ułanów Gustawa Orlicz-Dreszera, komendanta 2-go pułku ułanów rotmistrza Ostoję-Zagórskiego, oraz delegatów wszystkich pułków i rodzajów broni wojska polskiego i departamentu wojskowego wraz z chorążym 2-go pułku ułanów. Jagrymem Maleszewskim. Śród legionistów zasiadł też kapelan pułkowy oraz kilku przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, między innymi delegat kapituły włocławskiej.

Prezes Rady, rektor Brudziński, pełen głębokiego wzruszenia wygłosił mowę, kończąc ją okrzykiem: „Niech żyje wolna, niepodległa Polska“, który obecni wśród burzy oklasków, z entuzjazmem podchwycili. Po manifestacji oświadczył prezes Brudziński: „Opuszczamy tę salę, unosząc w piersi wielki okrzyk radosny: Niech żyje Polska! Niech brzmi on i rozlega się wszędzie, gdzie usta nasze zwiastują dobrą nowinę. Niech żyje Polska!“

Poczem zebrani rozszli się, wśród przeciągłych okrzyków: „Niech żyje Polska!“

W Operze odbyło się wieczór pierwsze polskie przedstawienie galowe, przy przepełnionej sali. Artyści opery odśpiewali hymn narodowy, poczem odegrano „Halkę“.

Urzędowy głos niemiecki o wskrzeszeniu Polski.

Berlin. (BK). „Nordd. Allg. Ztg“ pisze pt. „Godzina dziejowa Polski“: Niemcy i Austro-Węgry powzięły historyczną decyzję: postanowiły utworzyć państwo polskie. Minęło sto lat, odkąd mocarstwa europejskie na kongresie wiedeńskim wyłączały z obrębu kultury zachodniej główny kompleks ziem Polski i powierzyły, go w ręce Rosji. Nie „oswobodziciele małych narodów“ przywracają temu krajowi możliwość rozwoju narodowego, lecz oba mocarstwa, przeciw którym obłudnie wzywano cały świat do nienawiści w imię małych narodów.

Mocarstwa zachodnie okazały Polakom niejednokrotnie platoniczną sympatię, niejednokrotnie brzmiał z Zachodu nieobowiązuje do żadnego czynu okrzyk: „Vive la Pologne!“ Zawsze, ilekroć Polacy ufając w pomoc z Londynu i Paryża, rozpoczynali walkę o swoją niepodległość okazywało się, że budowali na pustych słowach. Z tej strony nie mogła im przyjść wolność.

Gdyby dziś inne były zapadły rostrzygnięcia, gdyby na wschodzie zwyciężyły wojska rosyjskie, wówczas znowu przez sto lat ludność Królestwa polskiego bez protestu mocarstw zachodnich, wlokłyby kajdany od jednej obietnicy do drugiej.

Wyswobodzenie Polski związane jest ze zwycięstwem Niemiec i ich sprzymierzeńca. Tylko oni, a nie Rosja i nie mocarstwa zachodnie, mają swój żywotny interes w istnieniu wolnej Polski. Zrozumienie tego interesu, do którego zdąża rozwój Europy w XX wieku, nie wszędzie jeszcze w Niemczech przeniknęło, i błędem byłoby ukrywać wątpliwości, stanowiące dla niejednego z naszych patriotów przeszkodę do powitania z radością tego śmiałego kroku.

Zdaje się, że niektóre doświadczenia, poczynione z Polakami przynależnymi obecnie i w przyszłości nieodłącznie do państwa pruskiego, nie sprzyjają temu wielkiemu rzut wi, jaki czynimy. Ponad wszelkiem jednak „za“ i „przeciw“ górować musi stać zasada, że ze względu na naszą własną przyszłość nie wolno nam wydać Polski z powrotem Rosji. Bezpieczeństwo Niemiec wymaga na wszelką przyszłość, aby z Polski ukształtowanej jako brama wypadu militarne, wojska rosyjskie nie mogły wtargnąć do naszego państwa, dzieląc Śląsk od Prus wschodnich i zachodnich. Nie zawsze los łaskawy dla nam Hindenburga, aby, mimo takich granic, powstrzymał falę rosyjską.

0 3 miliony rocznie wzrasta ludność olbrzymiego państwa na wschodzie. Krótsza, silnie broniona granica, będzie najpotęż-

niejszym fundamentem spokojnych stosunków do naszego rosyjskiego sąsiada.

Także siłę militarną wystawili Polacy celem wyswobodzenia się z pod jarzma rosyjskiego. Legjony polskie w niejednej już bitwie były się chwalebnie przy boku państw środkowych przeciw Rosji. Utworzenie polskiej siły zbrojnej nie jest przeto samo w sobie nowością. Państwa środkowe, godząc się na systematyczne tworzenie własnej siły zbrojnej, spełniają gorące życzenie Polaków, które u tego tak uzdolnionego pod względem militarnym narodu jest szczególnie zrozumiałe.

Krok za krokiem tworzona będzie państwowość polska. Ciężka i mozolna to będzie praca. Lecz mimo wszelkich trudności dawna państwo - twórcza siła naszego narodu dopomoże do osiągnięcia wielkiego celu. I tak z czasem w nowym państwie polskiem posiadziemy dzielnego, zaprzyjaźnionego sąsiada, zabezpieczymy Niemcy od wschodu, a dla przyszłości Europy pozyskamy cennego towarzysza.

Z manifestacji niedzielnej.

Pod krzyżem, na grobie powstańców 63 r. zapoczątkował szereg przemówień p. J. Dąbski, który w mowie swojej wskazał na kolejne walki zbrojne, przechodzące dziedzinie z pokolenia w pokolenie, jako na twórczy czynnik zgrębów państwowości polskiej. Legjony Polskie i twórca ich, Józef Piłsudski, czynem swym stworzyli podwaliny Państwa Polskiego. Budowę tego Państwa i jego szczegóły przeprowadzi rząd polski. Na cześć rządu polskiego i twórcy Legjonów, Józefa Piłsudskiego, mówca wznosił okrzyk, entuzjastycznie powtórzony przez tysięczne tłumy.

Następnie, mówca, p. Jan Wigura, enując wątek myśli o stuletniej niwoli, o czynach polskich w tym okresie, wskazywał na łączność aktu proklamacji niepodległości z czynami powstańców i żołnierzy polskich. Twórcą praca rządu polskiego, dzielność i bitność armji polskiej oraz solidarność i wytrwałość narodu w budowie państwa własnego utrwała i wzmocnią jego podstawy.

Rząd polski i armja polska niech żyje!

Porucznik Legjonów, Wacław Zbrowski, ślubował w imieniu żołnierza polskiego wytrwałość i niezłomność aż do ustalenia ostatecznej gwarancji państwa polskiego. Żołnierz polski dopiero wtedy złoży broń, kiedy te gwarancje przez kongres pokojowy będą ustalone.

Czwarty z kolei mówca, p. Stanisław Majewski, wywozcił, iż proklamowanie państwa polskiego rzuca nam pytanie, czy zdolni jesteśmy być i trwać jako państwo. Nadano nam formy wolności, które musimy zapełnić treścią twórczego życia i obronić przed odwiecznym wrogiem, Moskwą. Zorganizowana armja polska wraz z sprzymierzeńcami rozbić musi Moskwę i odzyskać zajęte do tej pory stare ogniska kultury polskiej — Wilno i Kijów.

Ostatni mówca, p. Konrad Ranicki, wskazując na to, że Legjony Polskie, to nie ostateczny wysiłek społeczeństwa, lecz najszlachetniejszych, nawoływał do organizowania armji polskiej, jako

gwarancji Państwa Polskiego. Okrzykiem na cześć armji i Józefa Piłsudskiego zakończył szereg powyższych przemówień.

Z PRASY POLSKIEJ.

Drażniąca sprawa. Pod tym tytułem zamieścił „Kurjer Polski“ pełen godności i powagi artykuł w sprawie rozporządzenia władz niemieckich o tzw. zwalczaniu wstrętu do pracy, które, jak było do przewidzenia, miało na celu pozyskanie robotnika dla Niemiec.

Polacy — wywodzi „Kurjer“ — gotowi są ponieść największe ofiary celem pozyskania wolności swej Ojczyzny, ale muszą one być uczynione w imieniu polskim.

„Kiedy rozporządzenie o robotnikach stało się wiadome, mieliśmy uczucie, iż oto przychodzi władza obca i chce wyprowadzić z naszego zrujnowanego przez wojnę kraju najcenniejsze dobro, jakie nam jeszcze zostało, ręce robocze, naszą ludność, i to w chwili, gdyśmy marzyli, iż dane nam będzie służyć naszemu państwu.

„Pozbawieni rąk roboczych, pozbawieni ludności męskiej, tracimy wszelką wartość bojową, a ona podczas wojny o losach narodów rozstrzyga.

„Jasne jest zatem, iż społeczeństwo polskie nie mogło zająć względem rozporządzenia o robotach przymusowych innego stanowiska od tego, jakie zajęło. Rozporządzenie to jest dla nas nie do przyjęcia.

„Danie robotnika tak, jak danie wojska, musi zależeć oczywiście od naszego narodu, a nie tylko od policyjnego rozporządzenia.

„Do narodu naszego trzeba się zwrócić o to, by dał niezajęte u siebie chwilowo ręce robocze. Musi być w tym względzie zawarty formalny układ. Społeczeństwo musi rozciągnąć kontrolę nad tymi, którzy wyjeżdżają, i musi nad nimi roztoczyć na obczyźnie opiekę“.

Powyzszy głos, nacechowany wielką godnością narodową, dowodzi zarazem stosunkowo dużej swobody prasy warszawskiej, skoro może omawiać krytycznie także zarządzenia władz.

Rozszerzenie granic niektórych miast.

Na podstawie § 2 rozporządzenia Naczelnego Wodza armji z dnia 18 Sierpnia 1916 dz. rozporząd. Nr. 65. rozszerzono obszar miast: Buska, Chmielnika, Dąbrowy, Jędrzejowa, Ostrowca, a Sandomierza, Staszowa, Szczepczyszyna, Wierzbnika, Włoszczowej i Zamościa,

W Ziemi Radomskiej rozszerzono: obszar miasta Ostrowca (obwód opatowski) na następujące części obszaru gminy Częstocice: na południe od dotychczasowej granicy miasta leżące: Stawina, Klimkiewiczów, Filipów, Karolinów, Bolesławów, Denkowski Staw, dalej na tę część miejscowości Ostrówek, która do roku 1866. należała do miasta Ostrowca (skonfiskowane dobra kościelne), oraz na obszary położone w obrębie dotychczasowych granic mia-

sta, a wchodzące w skład gminy Częstocice;

2) Obszar miasta Sandomierza rozszerza się na całe terytorjum miejscowości Zawichoostkie Przedmieście (obecnie gmina Dwikozy) i Krakowskie Przedmieście czyli Krakówkę (z gminy Samborzec), które wyłączono z obszaru miejskiego w 1903 r.;

3) Obszar miasta Staszowa (obwód sandomierski) zostaje rozszerzony na należące dotąd do gminy Rytwiany miejscowości Staszówek i Księża wieś;

4) obszar miasta Wierzbnika obejmuje dotychczasowy obszar tej miejscowości; pozostałych 16 miejscowości wydziela się z dotychczasowej gminy Wierzbnik i łączy je w samodzielną gminę „Styków“ z siedzibą administracji gminnej w Stykowie.

Przepisy, jakie odnoszą się do tych miast, są analogiczne do przepisów czterech miast, których rozszerzenie przedtem ogłoszono.

Ordynacja wyborcza dla większych miast Królestwa.

Lublin. (BK). Dziennik rozporządzeń wojskowych generał - gubernji ogłasza ordynację wyborczą dla reprezentacji miast: Kielce, Lublin, Piotrków i Radom.

Równocześnie nastąpiła nominacja komisarzy wyborczych, którzy bezwzględnie podejmą swoje czynności dla przygotowania i przeprowadzenia wyborów.

Rozporządzenie w sprawie wyrobu i sprzedaży chleba.

W sprawie wyrobu i sprzedaży chleba i pieczywa oraz ograniczenia spożycia mięsa w c. i k. obszarze okupacyjnym w Polsce wydało Jeneralne-Gubernatorstwo rozporządzenie, które ma na celu równomierne uregulowanie aprowizacji i sprawiedliwe rozdzielanie istniejących zapasów żywności.

Wobec tego Jeneralne - Gubernatorstwo wprowadziło ścisłą kontrolę, która obejmować będzie zarówno obrót publiczny środkami spożywczymi, jak i zużywanie ich w gospodarstwach domowych.

Co do wyrobu i sprzedaży chleba i pieczywa zarządziło Jeneralne-Gubernatorstwo, co następuje:

Do wyrobu chleba w sposób przemysłowy nie wolno używać mąki pszennej zarówno czystej jak i zmieszanej z innymi gatunkami.

Chleb może być wyrabiany w sposób przemysłowy tylko we formie bochenków lub kukiełek, których waga wynosić ma najmniej 1 rosyjski funt.

Pod wyrobem w sposób przemysłowy rozumie się wszelki wyrób pieczywa w celu sprzedaży go osobom trzecim.

Wypiek i sprzedaż małego pieczywa wszelkiego rodzaju (bułek, rogalików, bochenków i tp.) jest zakazany.

Komendy obwodowe upoważnia się do zezwolenia na wyjątki od przepisów w wypadkach zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie, a zwłaszcza dla wypieku pieczywa w zakładach leczniczych, jak również dla celów dyjetetycznych i religijnych.

Piekarze, handlarze i wogóle wszyscy trudniący się sprzedażą chleba obowiązani są wydać kupującym także chleb krajany w kawałki.

Do przemysłowego wyrobu artykułów cukierniczych wszelkiego rodzaju wolne używać mąki pszennej lub żytniej w ilości nie przynoszącej 50% ogólnej wagi ciasta.

Wytwórcy i handlarze pieczywa i wyrobów cukierniczych, jak również przedsiębiorstwa gospodnio szynkarskie wszelkiego rodzaju mogą podawać gościom pieczywo i wyroby cukiernicze tylko na żądanie lub zamówienie. Ustawianie naczyń z tymi wytworami na stołach, lub też podawanie tych wyrobów w naczyniach do dowolnego wyboru jest zakazane. Piekarze, cukiernicy oraz osoby trudniące się sprzedażą pieczywa i właściciele przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich wszelkiego rodzaju obowiązani są umieścić w swoim lokalu przemysłowym w miejscu dla każdego widocznem, odbitkę tego rozporządzenia.

Przekraczający niniejsze przepisy karany będzie po myśli rozporządzenia Naczelnego Wodza Armji z dnia 19-go sierpnia 1915 r., N^o 30 Dzien. rozp. o karaniu przekroczeń policyjnych i o postępowaniu policyjno-karnem grzywną do 2000 koron lub aresztem do 6-iu miesięcy. Prócz tego orzeczoną być może także utrata uprawnienia przemysłowego.

Komendy obwodowe obowiązane są czuwać nad wykonaniem tego rozporządzenia przez przeprowadzenie rewizji w lokalach przemysłowych i lokalach sprzedaży przedsiębiorstw trudniących się przerabianiem mąki jakoteż przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: wrek 7 listopada, (trzeci dzień Niepodległości Polski Herkulana męczeń. sl.: Zytomira.

Wschód słońca g. 6 m. 39 zachód g. 4 m. 8. Wspominki historyczne. 1816. Ustanowienie uniwersytetu w Warszawie. 1914. Nocny atak 100 ochotników drugiej brygady Legionów wyrzucił z Piasecznej baon piechoty rosyjskiej.

— Pod działaniem wielkiej chwili. Entuzjazm i uniesienie, jakie w szerokich kołach społeczeństwa naszego wywołał fakt proklamowania niepodległego państwa polskiego, ilustrują wymownie fakty żywiołowej ofiarności na cele narodowe. Oto np. na przypadkowym zebraniu w stowarzyszeniu handlowców zebrano samorzutnie około 700 rubli. Pewien obywatel zadklarował na cele narodowe sumę rb. 500.

Sprawa państwa polskiego budzi niebywałe zainteresowanie we wszystkich kołach ludności. Zewsząd dochodzą głosy o potrzebie zorganizowania szeregu wieców politycznych i prelekcji, któreby wyjaśniły znaczenie historycznego aktu i dały wskazówki dalszego działania. Tłumione przez czas tak długi entuzjazm i energia twórcza narodu ożywiły się, jak przyroda pod tchnieniem czarodziejskiej wiosny i domagają się pola dla swej ekspansji.

— Nadzwyczajny dodatek „Gazety”. Wczoraj po południu wydaliśmy dodatek nadzwyczajny z opisem niedzielnych uroczystości i nastrojów, jakie

w przeddzień wydarzenia historycznego aktu panowały w mieście. Dodatek ten dołączamy do dzisiejszego numeru.

— Komitet Obywatelski pow Radomskiego zawiadamia, że do kasy komitetu wpłynęła w ciągu października od p. Tadeusza Wodzińskiego ofiara kor. 800.

— Z ulicy Spacerowej. Od jednego z czytelników otrzymujemy następujące uwagi o tej niegdyś głównej ulicy naszego miasta. „Na ulicy naszej,— pisze nasz korespondent — mają zwyczaj zbierać się dla zabawy chmary dzieci i wyrostków żydowskich z sąsiednich chodeków i szkół. Krzyk i hałas byłby tylko przykrym dla mieszkańców ul. Spacerowej, na tem jednak nie ogranicza się „zabawa“; gromada dzieciaków ma zwyczaj, w przystępie wyładowania uczuć wojowniczych, obrzucać się kamieniami, które nie tylko że krzywdę wyrządzą samym dzieciakom, ale często trafiają w przechodniów, albo wybijają szyby w oknach, nawet na piętach, jak to miało miejsce w domu nr. 6. Interwencja mieszkańców i przechodniów nie wiele pomaga, gdyż znajdują się zawsze obroncy niebezpiecznej „zabawy“. Utrapieniem mieszkańców ul. Spacerowej są również ogonki przed piekarniami. Już o świcie schodzą się tłumy i rozpoczyna się energiczna walka o miejsce w „ogonku“, napełniająca krzykiem ulicę. Jeżeli władze miejskie nie mogą zapobiedz tworzeniu się ogonków, czyby nie mogły zająć się utrzymaniem porządku przy tworzeniu się ich. A zapobiegłoby i bijatykom dzieci i bijatykom w „ogonkach“ wyznaczenie posterunku milicji“.

— Wieści od ochodźców. Ekiert Wacław z Krukowa nad Dnieprem zawiadamia brata ks. Bronisława w Radomiu i Łucję w Łodzi, że Tarłowscy mieszkają w Samarkandzie. Józef pracuje na kolei, ja pozostaję na posadzie. O Królikowskich brak wiadomości.

Brzozowscy Witalisowie z Radomia zawiadamiają Kazimierza Iwanowskiego w Radomiu, że wszyscy zdrowi, mieszkają w Klinie, gub. moskiewskiej, proszą o wiadomość tą samą drogą.

Michał Borowski, ziemi radomskiej, miasteczko Wyśmierzyce — zawiadamia dziadka Pawła Wiśniewskiego, siostrę Marię, rodzinę i znajomych, iż mieszka z wujkiem Janem Wiśniewskim w Mińsku. Janek Górnicki w Moskwie. Wszyscy są zdrowi. Proszą o wiadomość tą samą drogą.

Wiktor Pawełek, student politechniki lwowskiej i brat jego Aleksander (Mińsk, ul. Gubernatorska 17 u p. Hryniewicza), zawiadamiają rodziców w Parchocinie lub Koniemłotach, ziemi Stopnickiej i pp. Chmielewskich w Rytwianach, że są zdrowi, zabezpieczeni i pracują w okręgu komunikacji, proszą o listy i odpowiedź przez gazety.

Jabłoński Józef prosi Komitet Pomocy robotników zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu o zawiadomienie matki jego, Marji Stachury, zamieszkałej w Ostrowcu na Filipowie, że jest zdrow, pracuje na Ekaterynińskiej kolei, stacja Gryszyń. Felek w Kijowie. Proszą o odpowiedź.

Dąbrowska Marja z Radomia zawiadamia Lucjana Dąbrowskiego, że z córką zdrowa. Synowie żyją; Ry-

szarda Węgrzeckiego w Skarżysku i Ludwikę Kalinowską, że Węgrzyccy mieszkają obecnie w Witebsku. Kazimierzowie w Piotrogradzie, Adam Kalinowski w Smoleńsku. Wiadomość przez pisma otrzymaliśmy.

Władysławostwo Jędrzejewscy z synem Stefanem i córką Zochną z Włocławka, zamieszkali obecnie w Charkowie, Weterynarna 33, przesyłają pozdrowienia i ukłony wszystkim krewnym i znajomym w Zagłębiu Dąbrowskiem, Częstochowie, Łodzi, Warszawie i Kieleckiem. Będą bardzo wdzięczni za wiadomości tą samą drogą o małżonkach Edwardzie i Marji Milier we wsi Milków pod Ostrowcem, gub. radomskiej. Oczekują wiadomości od I) Kazimierzostwa i Stefanostwa Krzesińskich, Feliksa Gajzlera i Kazimierza Krzyżanowskiego (Częstochowa i Dąbrowa Górnicza, Tow. Ake. Ł. J. Borkowski); II) Edmundostwa Gajzlerów (Zakłady Wapienne „Jaworznia“ pod Kielecami).

— Przybłąkał się koziołek na przedmieściu Ustronie na ulicę Górną Nr. 27. Może być odebrany za udowodnieniem własności.

BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO NAJLEPIEJ
PEACI, OKAZYJNIE SPRZEDAJE

J. RUBINSTEIN Radom

LUBELSKA 25.

TELEGRAMY

W Krakowie i Lwowie.

Kraków. (BK.) Z powodu proklamowania Królestwa Polskiego i pisma odręcznego cesarza w sprawie Galicji, miasto przybrało świąteczny wygląd. Z domów powiewały sztandary narodowe.

Lwów. (BK.) W niedzielę wieczorem odbyła się tu z powodu proklamowania Królestwa Polskiego imponująca manifestacja. Ulicami miasta ruszył pochód z orkiestrą na czele przy dźwiękach pieśni narodowych. Przed komendą miasta i przed sejnem wznoszono okrzyki na cześć sprzymierzonych armji. Pod pomnikiem Mickiewicza wygłoszono płomiennie przemówienie poczem pochód udał się przed lokal N. K. N., gdzie urządzono manifestację. Miasto przybrało było bogate w barwy narodowe. Wczoraj w południe odbyło się publiczne posiedzenie rady przybocznej komisarza rządowego.

Zniszczenie niemieckiej łodzi podwodnej.

Berlin. (BK.) Urzędowo: Dn. 4 b. m. wieczór łódź podwodna U 20 z powodu mgły utknęła na mieliźnie na północ od Borbjerg. Wszelkie próby zwołanych na pomoc łodzi torpedowych, aby ją wyciągnąć, pozostały bez skutku. Dla tego dnia 5 w południe, po zabranii załogi, łódź U 20 wysadzono w powietrze.

Przed wojną bratobójczą w Grecji

Amsterdam. (BK.) B. Reutersa donosi z Aten, że wojska sprzymierzonych obsadziły z Katerini, nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi między zwolennikami Venizelosa a wojskami rządowymi.

Medjolan. (BK.) „Secolo“ donosi z Londynu, że politycy angielscy obawiają się, że z zajęcia w Katerini wiąże się wojna domowa, któraby oznaczała nową klęskę dla koalicji.

Wspomniane pismo donosi z Paryża, że wiceszef sztabu włoskiego uda się niebawem do Paryża na narady wojenne.

Zaginęła karta legitymacyjna wydana przez magistrat radomski na imię Icka Dawida Pasternaka za № 2205 d. 3/4 16. 441—1

Florentyna Głowala zawiadamia męża Józefa Głowalę w Moskwie, Bolszaja Pierslowskaja 28 m. 3, że zamieszkała w Zakrzewie. Jesteśmy zdrowi, proszę o jaknajprędzą pomoc pieniężną wysłaną na ręce ojca Wincentego Figa-szewskiego w Zakrzewie pow. radomski. 442—1

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 6 listopada. Na froncie wschodnim: Front arcyks. Karola: Ataki rumuńskie w północnej Wołoszczyźnie także wczoraj pozostały zupełnie bez skutku. Zyskaliśmy na terenie na południo-wschód od Czerwonej Wieży i zajęliśmy górę La Omu. W górach granicznych w Dobzacz i pod Bekas w Toelgyos walka trwa dalej.—Na wschód od Kirlibaby oddziały dzielnego pułku z Theresienstadt Nr. 42 i inne części wojsk w niespodzianem natarciu zajęły wzgórze Dedul, przyczem wzięto do niewoli 100 jeńców i 1 miotacz min.

Front ks. Leopolda baw.: Nic ważnego.

Na froncie włoskim: Na Pobrzeżu akcja zaczepna Włochów znacznie osłabła. Odpowiednio do natarcia masowego piechoty, straty jej w ostatnich dniach bitwy były nadzwyczaj ciężkie. Wczoraj tylko pod Biglja Hudi Log i na zachód od Damiano był ożywiony ogień armatni. Pod Biglja atakująca pishota nieprzyjacielska odparta została ogniem.

Na Bałkanie: Nie było szczególnych wydarzeń.

Komunikat niemiecki do chwili zamknięcia numeru nie nadszedł.

LOS Y 2-ej klasy wraz z tabelkami losowania 1-ej klasy nadeszły

Prosimy więc Szan. posiadaczy losów 1-ej klasy o sprawdzanie tabelki i odnawianie takowych do 2-ej klasy, płacąc zgodnie z planem.

Wszelkie wygrane wypłacamy natychmiast na miejscu, bez zbytecznych formalności.

Ogółem wygrywa 37-ma loterja 14,459,000 Koron.

Główna Agentura Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie

M. MORAJNE i S-ka

RADOM, ul. Lubelska 31,

vis-a-vis cerkwi, lokal po „Złotym Ulu“.

Urzędowe ceny losów do 2. kl.

Dla posiadających losy 1-ej klasy:		Dla nieposiadających losów 1-ej klasy.	
1/8 losu	2 K. 50 h.	1/8 losu	4 Kor.
1/4 „	5 K.	1/4 „	8 Kor.
1/2 „	10 K.	1/2 „	16 Kor.
1/1 „	20 K.	1/1 „	32 Kor.

CH. D. KORMAN

Lubelska 21

Pierwsza w Radomiu fabryka GETRÓW (kamasze sukienne). Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny przystępne. 425—2

Poszukuje się umeblowanego pokoju

(eweul. 2) z dwoma łózkami i kuchnią. Elektryczne oświetlenie pożądane. Bliższe warunki w kopercie dla № 3 w Administracji. —1

Biblioteka Teatrów Amatorskich

sztuki ludowe, patriotyczne w wielkim wyborze do nabycia w księgarni powszechnej Jadwigi Czajkowskiej Lubelska 40. 439—2

Nagrody koron 15

Zgubiono w dniu 1-go listopada srebrną papierošnicę z monogramem A. P. Znalazca proszony jest o oddanie Szeroka 7, mieszkanie 6. 438—1

LOS Y LOTERYI KLASOWEJ

VIII AUSTR. LOTERJA
115000 losów—57500 wygranych.
Ciągnięcie 1 klasy 12 i 14 grud. 1916.
Ceny. 1/8 5k. 1/4 10k. 1/2 20k. 1/1 40k.
Dokładny plan i czek dołączamy przy wysyłce losu.
Proszę zamówić kartkę pocztową w kantorze
LEONHARD LEWIN
Wiedeń I Wollzeile 29.

LEONHARD LEWIN WIEDEN I WOLLZEILE 29.

445—5